

Jestem emerytką tzw przedawnioną, rocznik 1953. Uważam, że dla pełnego wdrożenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego sygn. akt 20/16 konieczne jest zapewnienie wszystkim: 1. uchylenie decyzji o przyznaniu emerytury osobom, wobec których zastosowano niekonstytucyjny przepis art. 25 ust. 1b. 2/ wycofanie wniosków o emeryturę powszechną sprzed wyroku TK oraz możliwość ponownego złożenia wniosku 3/ wydanie nowych decyzji osobom tzw. "przedawnionym" z uwzględnieniem zwaloryzowanych składek i kapitału początkowego oraz wskaźnika dożycia dla wieku 65/66 4/ 6miesięcznego terminu do składania wniosku i ponowne przeliczenie emerytury po wyroku TK. Umożliwienie przeliczenia wysokości emerytur w sposób polegający na nie odejmowaniu kwot pobranych wcześniejszych emerytur jest niesprawiedliwe. Składki i kapitał początkowy zostały zamrożone mi w 2013 r. po otrzymaniu decyzji emerytury powszechnej, natomiast od 2008 r. pobieram emeryturę wcześniejszą. Nigdy nie wypłacono mi emerytury powszechnej. Tylko niewielka część kobiet wygrywa sprawy w sądach okręgowych, ZUS jednak się odwołuje. Kobiety tzw. "przedawnione" są na straconej pozycji. Proszę o wzięcie pod uwagę powyższe dane. E.O.